

Dr. ALEKSANDER VOGEL.

Biuro redakcyjne: ul. Sykstyńska 1. 40, I piętro  
otwarte od godz. 10 rano do godz. 1 w południe.Biuro administracyjne: ul. Kopernika 1. 7, parter  
(sklep), otwarte od godz. 9 rano do godz. 7  
wieczorem bez przerwy.

Przedpłata na „Gazetę Narodową” wynosi:

we Lwowie: na prowincyi: za granicą:  
miesięcznie 3 kor. 2 kor. 50 h.  
kwartalnie 12 „ 7 „ 10 kor. 50 h.  
rocznie 12 „ 15 „ 21 „

Za zmianę adresu dopłaca się 40 hal.

Wraz z „Tygodnikiem młod i powieści” lub  
z „Tygodnikiem tygodnikiem „Kierunek” i 12 to-  
mami rocznika premi:kwartalnie we Lwowie 3 kor. 40 h.  
na prowincyi 0 „ 90 „We Lwowie na odroczenie do domu dopłaca się  
40 hal. miesięcznie.

## W 250 rocznicę.

W sławnej przeszłości naszej mamy wiele chwali tak świetlanych, że rzucają one jeszcze od-  
braski na dół dzisiejszą, a na nadzieję nasze.  
A między temi chwilkami dwie najważniejsze,  
dwa słoneca: Słoby Jana Kazimierza i Konstytu-  
tucya 3. Maja. Dwa akty, którymi wyprzedziliśmy  
całą współczesną ludzkość w pochodzie kul-  
turnym.

I chociaż wydarto nam by państwowi, idei  
jego w tych dwóch aktach, z których drugi może  
być uważany za emanację pierwszego, nie za-  
bito, bo nigdy zresztą idei przemoc nie zabije  
i ciągle jeszcze, jak stęp Idziejewski, wiodą one  
nasz naród przez pustynię.

I zaiste zbliżyć się już musimy do końca  
tej pustyni, bo te dwa słoneca coraz jaśniejsze  
blaski nam rzucają. Nie dlatego, że z każdym  
rokiem rocznicę obchodzimy ich rocznice —  
a nie jest to rzecz przypadkowa, że zbiegają się  
one tuż po sobie w miesiącu maju, miesiącu od-  
rodzenia — lecz dlatego, że idea, których owe  
akty były tylko kryształami, wnika coraz głę-  
biej w duszę narodu i przechodzą w niej przez  
ewolucję, aby zrodzić kryształ nowy, trzeci  
słonec, dla drogi odrodzonego narodu.

Dwieście pięćdziesiąt lat mija, jak Jan Ka-  
zimierz przed łaskami synów, cudownym obra-  
zem Matki Boskiej w archikatedrze lwowskiej  
ślubował:

Z wielkim sercem mego żalem oczywiście wi-  
dzę, iż dla płaczu i uciśnienia ludu wiejskiego sta-  
nu, Syn Twój, sprawiedliwy, wędz, plagi powietrza,  
wojen i innych przeze mnie lat niespokojności  
na Królestwo moje przypuszczam: obieuję odtąd i  
ślubuję, że pilnie ze wszystkimi stanami po usta-  
nowionym pokoju starania przyłożę, abym to nie-  
oddalił i lud królestwa mego od uciśnienia i nie-  
słusznoscię oświecił. Spraw to, o! naj-  
milszemu Panu i Królowi, aby jako mnie i  
stanom moim, tak do uczynienia takowych ślubów  
chęć dała, tak też u Syna Twego żąskę nam do ich  
wykonania ugotowała.

Ślub Jana Kazimierza, idea w nim zawar-  
ta, podwyższenia stanów, najpierw niewolnych  
do wolnych, potem, gdy aktem drugim, Konstytu-  
cya 3. Maja, wszystkie wolnymi się stały, pod-  
wyższenia stanów niższych do wyższych — idea  
najpiękniejsza, a wręcz przeciwna dzisiejszej idei  
socjalistycznej zrównania wszystkich w stanie  
najniższym — stała się własnością całego naro-  
du i dnia 29 września 1904, gdy lud z wszyst-  
kich ziem polskich zebrał się znowu na rynku  
lwowskim, znowu przed tym samym łaskami syn-  
nym, cudownym obrazem Matki Boskiej, arcy-  
biskup ks. Bilczewski ponowił ślubowanie:

...aby wszystkim stanom a zwłaszcza ludowi i  
robotnikom stała się sprawiedliwość i żebyśmy wszy-  
scy byli jednym sercem i jedną duszą.

Jednym sercem najszlachetniejszym i jedną  
duszą najszlachetniejszą. Abyśmy pracowali nad  
szlachetnieniem całego narodu, by byli gotowi:

— A! kiedyś dojdzie do was nowina,  
Macie już łaskę u mego Syna.

## NA GALĄZCE

powieść przez PIERRE de COULEVAIN.

(Ciąg dalszy.)

— Ja również. Tam jest mama młodszą,  
odnajduję jej rzy, wyraz wszakże jest mi nie-  
znany i czyni mi ją obcą.

Nie wiedział, jak miłą prawdę wyraża.  
Tamtej to kobiety był on synem, nie zaś tej.

Posławszy pocałunek Colleeie, zbliżyłam się  
do drzwi parapetowych.

Przy świetle zalegającego mroku dostrze-  
głam ganek, wzniesiony na kilku schodach,  
drzewa i klomby.

— Jaki, więc posiadasz ogród? — zawo-  
lałam — i nie mi o tem nie mówisz. Otóż za-  
zdrożę ci go.

— Milutki on na wiosnę, zobaczysz matko.  
Są tam dwa stare jawory, pełne gniazd, są bazy,  
fijolki i pierwiosniki.

Gwidon zdjął ze mnie uprzejmie płaszcz  
i futro, wziął potem z biurka swego zeszyt Revue  
de France.

— Widzisz, chrześna matko — rzekł —

## „Weltfeiertag“.

Pruso-Niemcy stworzyli sobie „weltpolitik“  
i to już po dymisji Bismarka, gdy straszliwy  
urok Sedanu przestał hypnotyzować. Wilhelm II  
stworzył „weltpolitik“, nie przeczuwając fa-  
tality tego kroku następstw, jak i następstw  
„weltpolitik“. Socjaliści niemieccy wynaleźli  
„weltfeiertag“, nadając takie miano „świętu ro-  
botniczemu d. 1 maja“.

Niestychane rzeczy zapowiadał berliński  
główny organ socjalistów „Vorwärts“ na tego-  
roczne „święto uniwersalne“. Ale dzieje tego  
dnia wcale nie dopisały tym zapowiedziom. Świę-  
to nie tylko nie było uniwersalne na całym świe-  
cie, ale nawet w Niemczech zrobiło „fiasko“ nie-  
posłuszeństwo. Mimo to „Vorwärts“ nazajutrz we  
środek wystąpił z osobnym dodatkiem, w którym  
płomiennymi wyrazami unosił się nad „tryumfem  
święta majowego“, pisząc między innemi: „Świe-  
ży wietrzyk powiał od Rosji na zaduch euro-  
pejski. Wolą energiczną i nadzieję wesołą na-  
brzmiewają wszędzie serca proletariatu. Precz z  
panowaniem klas! precz z wywłaszczaniem mas  
z prawa. Góra etyka ludowa, socjalistyczne wy-  
bawienie ludzkości!“

Otóż robotnicy rosyjscy bardzo źle wyszli  
na robieniu tego wietrzyku. Sądzili oni, że cier-  
pliwość i fundusze przedsiębiorców są nieprze-  
brane i strajkowali, aż przemysł rosyjski został  
zrujnowany i w samym Petersburgu tuła się ob-  
nie 20.000 robotników bez zajęcia i chleba.  
Celu swego dopięli, położyli trupem kapitalistów.  
Ale wynik zwycięstwa fatalny dla robotników.  
Nie zaświtały dni błogosławionego państwa przy-  
szłości — tylko głód i troska. Zubożeli zwycięz-  
cy błagają teraz radę miejską o złotowanie, o  
następcę zarobku, aby przynajmniej z głodu  
nie głębi.

„Weltfeiertag“ podobnie, jak ciągle od 16  
lat, nie dopisał: okazało się, że ani żyć, ani  
umrzeć nie może. Dzień 1 maja miał być ilu-  
stracją do pieśni, która, ślawiając socjalizm,  
powiada: „Alle Räder stehen still — Wenn dein  
starker Arm es will.“ Ale wnet opamiętali się  
pracodawcy i okazali, że i oni mają coś do mó-  
wienia w tej sprawie; tak więc święto majowe  
w Niemczech zamieniło się w karykaturę. Tego  
roku, zagrzani owym „wietrzykiem rosyjskim“,  
umyślnie żywoccy wodzowie socjalizmu nie-  
mieckiego zmanifestowali obchodem imponują-  
cym „silne ramię“ socjalizmu. Prasa socjali-  
styczna rozpalała umysły prozą i wierszem — a  
tytułami swymi sędzi i b. b. swoim dawnym  
spokojnym trybem i bezrobocie było chyba nie  
licznější, aniżeli dawniemi laty.

I w chwili, gdy „Vorwärts“ wysławiał  
„tryumf święta majowego“, ciężka troska zajała  
w oczy tysiącom robotników, którzy za udział  
w tem święcie bądź zupełnie, bądź na dziesięć dni  
zajęcia stracili wskutek decyzji pracodawców.  
W Hamburgu właściciele okrętów oddalili na  
dziesięć dni tych robotników, którzy d. 1 maja  
nie stąpili do pracy a zagrozili im zupełnym  
odprawieniem, jeżeli d. 11 bm. nie wrócą. Na-  
próżno robotnicy, a jest ich około 6.000, od-  
grazali się strajkiem powszechnym. Tak samo w  
Hamburgu 3.000 blacharzom, mechanikom i ślu-  
sarzom, którzy d. 2 bm. do warsztatów przybyli,  
odmówiono, że przed 11 maja nie będą napo-  
wić przyjęci.

Co więcej — pracodawcy, ograniczając się  
dolechczas na defenzywie, przechodzą w ofenzy-  
wę. Właśnie nazajutrz po majowym święcie ze-  
brało się w Berlinie 50 ze wszystkich stron Nie-  
miec przedstawicieli „powszechnego związku ni-  
emieckiego przemysłowców metalowych“ celem na-  
radzenia się: czy ze względu, że w osmiu okrę-  
gach (w Hanowerze, Brunświku, Dreźnie,  
Frankfurcie, Wrocławiu i Fryzji wschodniej)  
strajkują robotnicy, nie należałoby na ten czę-  
ściowy strajk robotników odpowiedzieć po-  
wszechnym strajkiem pracodawców, tj. odprawie-  
niem robotników. zajętych w fabrykach, do tego  
związku należących? Robotników tych jest  
320.000. Uchwalono, że jeżeli robotnicy owych

okręgów w terminie oznaczonym nie wrócą do  
pracy, to nastąpi odprawienie robotników w ca-  
łym obrębie powszechnego związku metalowego.  
Przed tem zebraniem rozpatrywała umysłna ko-  
misya warunki pracy, zwłaszcza płacę i czas ro-  
boty i stwierdziła, że robotnicy okręgów, w któ-  
rych zapanowało bezrobocie, nie mają słusznego  
powodu do strajku.

W wielkiej stalowni akcyjnej okręgu akwi-  
zackiego zastrajkowali robotnicy. Skończyło  
się na tem, że złepnie postradali zajęcia, spro-  
wadzone bowiem na ich miejsce z innych okolic  
dostateczną liczbę robotników. Tak się też stało  
we wielu innych miejscach.

Idea strajku powszechnego już  
nie straszy pracodawców, ani rządów. W Rosyi  
okazało się, że strajk taki jest jedynie w takim  
razie możliwy, jeżeli do niego kolejarze w zu-  
pełności przystąpią. A na to się w żadnym pa-  
ństwie nie zanosi i nie zaniesie. Socjaliści au-  
stryjscy daremnie chcą sterroryzować groźbą po-  
wszechnego strajku.

W przededniu ankiety  
balneologicznej.

III.

Z chwilą utworzenia sprężystej organizacyi  
władz zdrojowych będzie niewątpliwie o wiele  
łatwiej wprowadzić zdrojowiska i uzdrowiska  
krajowe na drogę postępu i rozwoju, zwłaszcza,  
jeżeli przez uzupełnienie ustawy budowlanej i  
górniczej, oraz przez uregulowanie spraw natury  
przemysłowej i finansowej ułatwiona zostanie  
działalność władz zdrojowych.

Uwzględniając wymagania sanitarne, nale-  
żałoby ustawę budowlaną uzupełnić w następu-  
jący sposób:

1. Każde zdrojowisko i uzdrowisko posia-  
dać powinno plan budowlany, a to w celu zapo-  
biegnięcia możliwemu zeszpeceniu zakładu przez  
nie estetyczne budowle.

2. W rejonie, objętym planem regulacyjnym  
(§. 14 i 15 ust. bud. z r. 1899), nie wolno wno-  
sić żadnej budowli bez poprzedniego zbadania  
miejsc przez delegata, rozpatrzenia i zatwier-  
dzenia planów budowy przez komisję zdrojową  
krajową.

3. Domy mieszkalne nie mogą być wno-  
szone nad zdrojami. O ile nad nimi stoja,  
dążyć należy do tego, aby zostały usunięte.

4. Jeżeli w rejonie, wznosi się w sąsiedztwie  
zdroju, wybudowanie takiego urządzenia, jakie-  
kół i odpływów, abyby zupełnie wykluczoną była  
możliwość zanieczyszczenia zdroju. Najwłaściwszą  
byłoby wskazać rzeczą, aby w promieniu około  
30 mtr. od zdroju nie wznoszono domów miesz-  
kalnych.

5. W oznaczonym powyżej promieniu nie  
wolno pod żadnym warunkiem budować wy-  
chodków publicznych, oraz jakiegokolwiek zakła-  
dów, rozporządzających kotłami parowymi, ogrze-  
wanymi drzewem lub węglem.

6. W niektórych zdrojowiskach (Zakopane,  
Szczawnica), w każdym nowo powstającym lub  
przebudowanym domu znajdować się powinny  
piece, w każdym zdrojowisku powinny wychodki  
z odpowiednią wentylacją znajdować się we-  
wnątrz domu.

7. W każdym zdrojowisku i w każdej sta-  
cyi klimatycznej zapowiadają należy jeden typ  
zbierania i usuwania nieczystości, zorganizować  
służbę, która by za odpowiednim, według miej-  
scowych stosunków uformowaniem, wynaga-  
rodzeniem nieczystości, wszelkiego rodzaju u-  
suwała.

8. W każdym zdrojowisku i uzdrowisku u-  
rządzone być muszą doły zamykane, służące  
do składowania śmieci, odpadków kuchennych  
itd.

9. Potoki i strumyki, przepływające przez  
zrodowisko, należy odpowiednio uregulować. Nie  
wolno ich pod żadnym warunkiem w jakikolwiek  
sposób zanieczyszczać. Osoby, czyniące to, ule-  
gają karze porządkowej, wymierzonej przez miej-

scową komisję zdrojową.

10. Krajowej komisji zdrojowej przystugi-  
wać powinno prawo wszelkiej kontroli mieszkań  
i ich urządzeń, a nadto posiadać winna upo-  
ważnienie do nakładania kar porządkowych w  
razie wykroczeń przeciwko czystości i porządkowi,  
ewentualnie nawet do wzbierania wynajmo-  
wania gościom zdrojowym mieszkań w domach,  
które z jakiegokolwiek przyczyny za nieodpowiednie  
uzna.

W ramach ustawy górniczej byłoby rzeczą  
korzystną zamieścić następujące postanowienia:

1) Do rzędu mineralów zastrzeżonych na-  
leżą w obrębie rejonu ochronnego zdrojowisk  
bezwzględnie wszystkie mineraly, nie wyłączając  
oleju skalnego, nafty, wosku ziemnego, asfaltu  
itd., jak to czyni obecnie obowiązująca ustawa  
górnicza.

2) Właścicielowi źródeł wód mineralnych,  
posiadających wartość leczniczą, o ile tenże re-  
flektyje na ustawowe zabezpieczenie źródeł, tj.  
ma zamiar ubiegać się o uzyskanie rejonu ochron-  
nego i rządowego upoważnienia do eksploatawa-  
nia źródeł, nie wolno przedsięwziąć żadnych  
ważniejszych technicznych robót około źródeł  
bez poprzedniego przedłożenia planów tych robót  
krajowej komisji zdrojowej i bez uzyskania od  
niej pozwolenia na rozpoczęcie robót.

3) W razie wykonywania ważniejszych ro-  
bót około źródeł już eksploatowanych, winien  
właściciel przed rozpoczęciem i po ukończeniu  
tychże poddać wodę rozbirowi chemicznemu  
i wyniki rozbirow przedstawić krajowej komisji  
zdrojowej. Wody mineralne, używane jako wody  
leкарskie, winny być robierane w okresach o-  
znaczonych przez krajową komisję zdrojową.

4) Źródłom wód mineralnych przysnać na-  
leży dobrodziejstwa tych samych ustaw, z któ-  
rych korzystają przedsiębiorstwa górnicze, drogi  
bite i drogi żelazne. Jeżeli się pokaże potrzeba  
wykonania jakiegokolwiek robót, mających za cel  
zabezpieczenie zdroju albo też umożliwienie lub  
ułatwienie użytkowania ze zdroju, w takim ra-  
zie roboty te wykonane być mogą nawet na  
gruntach innych właścicieli, którzy albo otrzy-  
mają odpowiednie odszkodowanie, o ile faktycz-  
nie jakiegokolwiek stratę ponieśli, albo też odstę-  
pują dobrowolnie lub przymusowo, w myśl po-  
stanowień ustawy o wywłaszczaniu, potrzebną  
część gruntu. O konieczności robót, a tem sa-  
mem ewentualnie o potrzebie wywłaszczenia, o-  
rządzi krajowa komisja zdrojowa.

Do rzędu takich robót należą: regulacja  
półkolej, odprowadzenie wód słodkich, rozcią-  
gnięcie wodę źródeł leкарskich, załuszenie  
przyległego terenu zdrojowego, budowa dróg,  
prowadzących do źródeł.

Wszelkie nieużytki, bezwartościowe części  
pastwisk, czy to prywatne, czy też gminne, po-  
winy być w obrębie rejonu ochronnego z za-  
sadą załusiane, o ile potrzebę załuszenia uzna  
krajowa komisja zdrojowa. Fundusze na załus-  
sanie i regulację potoków dostarcza albo c. k.  
rząd i to na podstawie ustawy o regulacji rzek  
i ich odpływów, ewentualnie przy współudziale  
miejscowej komisji zdrojowej i właścicieli.

5) Wobec znacznych trudności, napotyka-  
nych przy zabezpieczeniu i ujmowaniu źródeł  
wód mineralnych, dających się przewyższyć  
tylko przez nader dokładne poznanie pokładów  
geologicznych i ich własności fizycznych, oraz  
przy fachowej znajomości specjalnej techniki u-  
jmowania źródeł, dążyć należy do pozyskania  
w osobach geologów a równocześnie i inżynie-  
rów zdrojowych, ludzi fachowych, w całym sto-  
wa tego znaczeniu specjalistów techników bal-  
neologicznych i utworzyć w tym celu przynaj-  
mniej jedną posadę dla takiego inżyniera zdro-  
jowego.

W celu ekonomicznego podniesienia zdro-  
wisk i uzdrowisk krajowych należałoby: 1. po-  
dnieść taryfy przewozowe na wody obce, przede-  
wszystkiem zaś na te, które można zastąpić wo-  
dami krajowymi, 2. a natomiast obniżyć taryfy  
dla wód i przetworów zdrojowych swojskich co  
najmniej o 33%; w wyjątkowych razach przy-

znawać należy zdrojowiskom, przede wszystkim  
nowopowstającym, jeszcze znaczniejsze ulgi, 3.  
obniżyć znacznie taryfy za przewóz wszelkich  
materiałów, jak materiały budowlane, konstruk-  
cyjne i części konstrukcyj żelaznych, rozmaite  
przyrządy leкарskie, dalej sprzętów wszelkiego  
rodzaju, służących do urządzania zakładów lecz-  
niczych, wreszcie materiały opałowe czyli w  
ogóle wszystkich, co służą na do wznoszenia,  
urządzania i utrzymywania w ruchu leкарskich  
przedsiębiorstw zdrojowych. 4. Należałoby także  
wyjędnać rozporządzenie wszystkich krajowych  
dyrekcyj kolejowych, względnie c. k. ministerstwa  
kolei żelaznych, mocą którego wszelkie wysiłki  
do zdrojowisk i uzdrowisk kierowane były  
najkrótszą i najtańszą drogą i odstawiano w jak  
najkrótszym czasie do miejsca przeznaczenia i to  
nawet wtedy, gdy przez wysyłającego nie został  
podany kierunek drogi, względnie nie został za-  
strzeżony czas dostawy.

Sprawą nader ważną jest pomoc finansowa  
dla właścicieli przedsiębiorstw zdrojowych i ula-  
twianie im kredytu.

Tu pomoc materialna kraju jest rzeczą na-  
der ważną. W każdym razie zasługują na nią  
przedsiębiorstwa zdrojowe co najmniej w tej sa-  
mej mierze, w jakiej z niej korzystają inne przed-  
siębiorstwa przemysłowe. Należałoby więc prze-  
dewszystkiem: 1. postawić zdrojowiska i uzdro-  
wiska w rzędzie przedsiębiorstw przemysłowych,  
a za takie nie są dziś uważane, 2. przysnać im  
temsamem pełne prawo do korzystania z krajowo-  
go przemysłowego funduszu inwestycyjnego, 3.  
zwiększyć o odpowiednią roczną kwotę ten  
fundusz, 4. określić wreszcie i to wiadomości  
przedstawicieli przemysłu zdrojowego podać wa-  
runki, wśród których i pod którymi zdrojowiska  
i uzdrowiska korzystać mogą z funduszu inwe-  
stycyjnego.

Uzyskanie kredytu w instytucjach finanso-  
wych krajowych, a nawet pozakrajowych, przez  
właścicieli zdrojowisk, uzdrowisk i samodzielnych  
zakładów leczniczych w zdrojowiskach i w uzdro-  
wiskach byłoby w wysokim stopniu ułatwione,  
gdyby pewną gwarancję spłacenia pożyczki da-  
wał kraj.

Kraj uczynić to jednak może tylko wtedy,  
jeżeli będzie miał zupełną pewność: 1. że poży-  
teczne pieniądze użyte zostaną istotnie na cele  
produktywne inwestycji, 2. że sposób wykona-  
nia zamierzonych robót inwestycyjnych uczyni  
zadosem wymaganiom leczniczym, sanitarnym i  
technicznym, wreszcie 3. że właściwej władzy za-  
pewniona będzie wszechstronna kontrola przed-  
siębiorstwa. Wobec tego zabezpieczenia osiągnąć  
można nader łatwo po zorganizowaniu krajowej  
komisji zdrojowej i przysznaniu jej tego stanow-  
iska i tych praw, oraz po włożeniu na nią tych  
obowiązków, o których mówiliśmy wyżej.

Podaną byłoby wreszcie rzeczą uregulo-  
wać należycie sprawę opodatkowania przed-  
siębiorstw zdrojowych.

Wszystkie nasze zdrojowiska i uzdrowiska,  
z jednym wyjątkiem Zakopanego, odwiedzone  
są tylko w porze letniej, a właściwy sezon trwa  
w nich nader krótko, ściśle biorąc zaledwie 5 do  
6 tygodni. Okoliczność tę należy uwzględnić  
przy nakładaniu podatków i wymierzaniu podatków  
domowo-czynszowe i zarobkowe, możliwie naj-  
niższe. Jest to tembardziej uzasadnione, jeśli się  
weźmie pod uwagę: 1) że mieszkańcy, stojąc  
pustką przez większą część roku, łatwiej i ry-  
chlejsz ulegają zniechęceniu i tracą na wartości,  
2) że konserwacja takich domów kosztuje o  
wiele drożej, aniżeli domów stale zamieszkałych,  
3) że starania o uzyskanie mieszkańców w porze  
zdrojowej połączone są ze znacznymi kosztami, 4)  
każde zresztą zdrojowisko, a więc i właścici-  
ciele pojedynczych domów dbać muszą starannie  
o utrzymywanie wielkiej czystości, o zakładanie i  
utrzymywanie w należytym stanie ogrodów i  
spacerów, co w górskich okolicach, a tam leżą  
przeważnie wszystkie nasze zakłady kąpielowe  
i klimatyczne, samo przez się jest kosztowne  
i wymaga niejednokrotnie bardzo wysiłonej pracy.  
Pracę tę opłacać trzeba drogo, gdyż wiele zależy

pasowe róże, co do mnie, uwielbiam je.

— Naturalnie — odrzekł z gorczycą.

— Mama lubiła je — gdyż one są symbo-  
lem poświęcenia.

— Ty zaś uwielbiasz je — bo są symbo-  
lem miłości.

Żywy rumieniec oblał twarz młodzieńca,  
zaśmiał się wesoło.

— Tak, przynajmniej, wolę miłość, jak poświę-  
cenie. Jedną tylko rzecz zarzucam pasowym ró-  
żom, brzydko zamierzają; uważałaś matko? wię-  
dną, są zupełnie czarne.

— To prawda, zdają się być spalone; istny  
obrazek zamarłej namiętności.

— Rzeczywiście i to właśnie sprawia mi  
przykrość.

Służący wszedł, niosąc samowar. Zamknął  
okienne, zapuścił firanki, rozniecił ogień. Gwi-  
don usadowił mi wygodnie, przysiadł herbacie  
zreżnię, widocznie wprawiony do five-o-clo-  
cków.

Rozglądając się w około, uśmiechnęłam się.

— Co cię pobudza do śmiechu matko chrze-  
stna? — zapytał Gwidon.

— Widok twej biblioteki przypomniał mi do-  
wcipną odpowiedź Amerykanki, daną mi przed  
kilkoma dniami.

Wymawiała jej, że udała się, z przyja-

ciółką swą wprawdzie, na herbatę do hrabiego  
de M... „Pełno u niego książek wszędzie — wi-  
zyta więc moja nie była niestosowna“ — tłóma-  
czyła mi Amerykanka.

— Doskonale orzeczenie, mówił śmiejąc się  
Gwidon.

Podobał mi się też ów instykt subtelny,  
którym młoda kobieta odczuwała, że książki —  
to jakoby milczący świadkowie, rodzaj pewnej  
ochrony. Licząc na to, dodałam, przekomarzając  
się, spokojnie jest zapewne przybytkiem powagi  
w twoim mieszkaniu.

— W poszanowaniu on zawsze — proszę  
wierzyć, rzekł młodzieńiec, spoglądając na portret  
matki.

— Żaden odgłos nie dochodził do nas z ze-  
wnątrz. Cisza zupełna czyniła tem miłszym  
komfort i swobodę naszego five-o-clock'u. Byłam  
też pod urokiem podobieństwa Gwidona z ojcem  
jego. Nigdy nie wydatniło się ono tak wyraźnie  
jak w tem laisseraller domowym, które u niego  
widziałam pierwszy raz.

Jakież to było podobieństwo zupełne, wielki  
Boże. Chciałam by zapalił papierosa po herbacie;  
palił tak samo, jak pan de Myères. W danej  
chwili miałam wrażenie, że mąż mój siedzi na-  
przeciw mnie — że jesteśmy sami, — dwoje  
tylko na świecie

— Prawdziwie to fantastyczne! — zawoła-  
łam bezwiednie, budząc się z mej hallucinacji.

— Co takiego? pytał towarzyszy mój, zdi-  
wiony tym wykrzyknikiem.

— Herbata u ciebie, odrzekłam, śmiejąc się  
nervowo.

— Zreżnię wziąłem cię w niewolę, niepraw-  
dą, matko chrześna? Cieszyłem się przez cały  
tydzień myślą figla, jaki wyptałam ci. Nie gu-  
wasz się na mnie, nie? Wielka to przyjemność  
mieć cię u siebie, dobrze mi z tobą!

— Dlaczego nie miałoby być dobrze, wszak  
nie jestem gderliwą?

— Nie idzie tu o charakter, zdaje mi się,  
ale o niejakie podobieństwo. Tkwi w składnikach  
pierwotków twej jaźni matko chrześna coś, co  
czyni szczęśliwym. Doświadczałem tego przy  
mamie jedynie i przy tobie. Oh! przy innej je-  
szcze — przypuszczam.

Twą młodzieńca przybrała wyraz radości  
niebiańskiej.

— Przy innej, tak, — powtórzył, przysnając  
powiekami rozkożane oczy swoje.

(C. d. n.)

## POMNIKI

(nagrobki), figury, z ciosu, granitu, marmuru,  
Ludwik Makolondra  
i wszelkie roboty kamie-  
niarsko-rzeźbiarskie po cenach przystępnych poleca

## Ludwik Makolondra

we Lwowie,  
naprzeciw nowej bramy  
amentarskiej Łyczakowskiego.







ministerstwa handlu i skarbu po 6, ministerstwo rolnictwa 4.

### Wybory do sejmiku węgierskiego.

Budapest. Minister Chorwacy p. Josipowicz oświadczył, że wynik wyborów w Chorwacji zmieni kierunek polityki w Chorwacji. Z uwagi zaś na to, że sejm chorwacki wysłał do sejmiku węgierskiego 40 delegatów, to wpłynęło to także na skład sejmiku węgierskiego.

Zagreb. Wczoraj dokonano wyboru 32 posłów. Dotychczas wybrano 33 z partii narodowej, 18 stronników Starowicza, 21 rewolucjonistów fiumskich, 3 dzikich. W jednym wypadku okazała się potrzeba wyboru ściślejszego. Dziś odbędzie się wybór reszty, tj. 12 posłów.

### Z Rosji.

#### Duma państwowa.

Petersburg. (P. A.) Duma i Rada państwa jako izba wyższa zwolnione zostały ukazem carskim na 10 maja.

Petersburg. (Pet. Ag.) Z okazji otwarcia dumi i rady państwa odbędzie się w pałacu Zimowym w obecności cara uroczysta ceremonia, na którą posłowie do dumi i wybrani członkowie rady państwa otrzymają bilety wstępu.

### Dymisja Wittego i Durnowa, Goremykin prezydentem.

Petersburg. (P. A.) Potwierdza się wiadomość, że dymisja hr. Wittego została przyjęta.

Do nowego gabinetu Goremykina należeć będą między innymi: Stryżński, minister rolnictwa i były minister spraw wewnętrznych hr. Ignatjew, jako oberprokurator św. synodu.

Petersburg. „Prawit.“ Wiestnik donosi: Hr. Witte zwolniony został ze stanowiska prezydenta rady ministrów. Pozostaje on nadal w Radzie państwa i zatrzymuje godność sekretarza stanu. Car nadał Wittemu order Aleksandra Newskiego w brylantach.

Dalej donosi „Praw. Wiestn.“, że także Durnowo został zwolniony ze stanowiska ministra spraw wewnętrznych, a równocześnie zamianowany sekretarzem stanu; zatrzymuje on godność członka rady państwa.

Wreszcie donosi „Praw. Wiestn.“, że car zamianował Goremykina prezydentem rady ministrów.

Petersburg. Car wystosował do hr. Wittego następujący reskrypt:

„Stan zdrowia pańskiego, zachwianego skutkiem nadzwyczajnego przeciążenia pracą, skłonił pana do prośby o uwolnienie ze stanowiska prezydenta rady ministrów. Gdy pana powołano na to ważne stanowisko dla wykonania zamiarów moich w sprawie powołania moich poddanych do pracy ustawodawczej, byłem przekonany, że pańskie wypróbowane zdolności męża stanu ułatwią wprowadzenie w życie nowych instytucji, polegających na wyborach. Dzięki pańskim wytrwałości i działaniu instytucji te zostały stworzone i są gotowe do otwarcia, pomimo przeszkód ze strony rewolucjonistów, w obec-

których okazał pan właściwą sobie energię i stanowczość. Równocześnie współdziałał pan swym doświadczeniem w dziedzinie spraw finansowych państwa i zapewnił powodzenie nowej pożyczki. Uwalniając pana na własną prośbę z urzędu zajmowanego, czuję serdeczną potrzebę wyrażenia panu mojej szczerzej wdzięczności za liczne zasługi i pozostając dla pana niezmiennie życzliwym i szczerze wdzięcznym. Mikołaj“.

Petersburg. W reskrypcie cara do Wittego wyraża końcowe „szczerze wdzięczny“ były dopisane przez cara.

Reskrypt do Durnowa również podnosi wybitne jego zdolności i doświadczenie, oraz zasługi około urzeczywistnienia zamiarów cara, które nieprzyjaciele porządku publicznego chcieli udaremnić. Stanowczemu jego postępowaniu zawdzięczać należy uspokojenie umysłów i przeprowadzenie wyborów do Dumi i rady państwa. Car zachowuje wdzięczność dla jego działalności, zwalniając go z dotychczasowego stanowiska. Reskrypt kończy się słowami: „Pozostając dla pana niezmiennie życzliwym. Mikołaj“.

Petersburg. Gubernator Saratowa Stoliypin powołał został do Petersburga. Sądzą, że jest to w związku z zamiarem powierzenia mu teci spraw wewnętrznych.

#### Lamsdorf.

Petersburg. Utrzymuje się pogłoska, że minister spraw zagranicznych hr. Lamsdorf podał się do dymisji.

#### Kongres kadetów.

Berlin. „Vossische Ztg.“ dowiaduje się z Petersburga, że kongres stronnictwa „wolności ludowej“ jak oficjalnie nazywają kadetów został tam otwarty, a na wstępie skreślił prof. Milukow najbliższe zadania stronnictwa w Dumie na polu pracy ustawodawczej.

Mianowicie przedewszystkiem wypracowany ma być projekt ustawy, zabezpieczającej nietykalność osobistą, 2) ustawa o wyborach, 3) ustawa agrarna, 4) ustawy o amnestii i zniesieniu kary śmierci. Stronnictwo używać ma na drodze do celu środków pokojowych, nie bojąc się jednakże w razie konieczności zerwania z rządem. Ma być dalej przeprowadzona ustawa o utworzeniu komisji dla zbadania zachowania się urzędników w czasie przed manifestem październikowym.

#### Ruchy chłopskie.

Petersburg. Z Półtawy donoszą, że w całej gubernii wybuchły niepokoje agrarne. Większa część robotników rolnych strajkuje.

#### Bunt w armii rosyjskiej.

Petersburg. Departament policyi otrzymał z Sebastopola wiadomość, że we flocie czarnomorskiej wybuchły nowe niepokoje. Pomiędzy załogą rozpowiszczonego agitacyjną literaturą socjalistyczną.

#### Anglia i Turcja.

London. Dzienniki donoszą, że ultimatum w sporze z Turcją wyznacza termin 10-dniowy. Z Malty telegrafują, że cała flota morza śródziemnego otrzymała rozkaz, by jeszcze wieczorem wypłynęła na pełne morze.

London. (B. R.) Urzędowo potwierdzają wiadomości o 10-dniowym terminie ultimatum.

Malta. (B. R.) Wczoraj wieczorem odpłynęły stąd do Pireusu 4 krążowniki i floty torpedowców.

### Ruch strajkowy we Francji.

Paryż. Drukarze, cieśle, blacharze i stolarze postanowili wystrząść w strajku, dopóki nie otrzymają ośmiogodzinnego dnia pracy.

Lens. Z powodu zapowiedzi towarzyszy kopalnianych, że robotnicy nie pracujący zostaną wydalen, wczoraj stawili się znacznie większa liczba robotników do pracy. Liczba pracujących wynosi 38.000, strajkujących 15.000.

Paryż. Prefekt policyi Lepine zarządził, ażeby aresztowano każdego, ktoby naruszał swobodę pracy. Onegdaj aresztowano 26, a wczoraj kilku cudzoziemców, między innymi pewnego Belgijczyka, który zelyt komendanta straży przesyłał ministerstwu skarbu.

Lens. Sytuacja pogorszyła się. Liczba strajkujących wzrasta.

Paryż. Sędzia śledczy stwierdził, że hr. Beauregard za cenę 10.000 franków nabył rozmaite dokumenty w sprawie organizacji strajków, pochodzące od ogólnego związku robotniczego. Prócz tego sędzia ma pewne poszlaki, że inicjator strajku kelnerów w Tulonie otrzymał 5000 franków i że pewna organizacja robotnicza otrzymała poparcie od jednej z kongregacji kościelnych.

### Spisek anarhistyczny we Francji.

Paryż. Śledztwo w sprawie eksplozji w bois de Vincennes wykazało istnienie szeroko rozgałęzionej organizacji anarzystycznej (Patrz kronika: Rosyjscy rewolucyjniści w Paryżu). Sędzia śledczy dokonał rewizji w lokalach, do których uczęszczał Striga.

Wiedeń. Wczoraj w dyrekcji budowy kolei Lwów-Podhajce nastąpiło otwarcie ofert na rozdanie robót budowlanych na oddziale Brzeżany-Podhajce. Wpłynęło 7 ofert, a mianowicie 3 oferty od firm wiedeńskich i 4 oferty ze Lwowa. Wszystkie oferty będą poddane badaniu przez dyrekcję budowlaną i najdalej do 17. maj nastąpi rozstrzygnięcie co do rozdania robót. Oferty te poruszają się w granicach od 2.330.000 do 2.900.000 kor.

Belgrad. Doniesienia o rzekomo niebawem mającej nastąpić podróży prezydenta ministrów Passioza do Wiednia są nieprawdziwe.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt wystosował orędzie do kongresu w sprawie nadużyć wykrytych w Standard Oil Company. Nadużycia te polegały na tem, że towarzystwo to otrzymywało od towarzyszy tajne refakcje, przez co ponosiły szkody zarówno towarzystwa kolejowe, jak i publiczne. Prezydent żąda, aby na drodze ustawowej uniemożliwiono na przyszłość tego rodzaju nadużycia.

### To i owo.

#### Złotliwy.

X. (do młodego lekarza). A gdzie to konsyliarz poznał swoją żonę?

Lekarz: U siebie. Była moją pierwszą pacjentką.

X.: A więc pan jesteś jakby ofiarą swego zawodu.

### Z rynków towarowych.

Budapest. dnia 5 maja. Kurs w koronach i po 100 kg. Norwano przeniesie na maj 18-00-18-02, na październik 16-42-16-44, żyto na maj 17-00-17-02, na październik 13-52-13-54, owies na maj 17-00-17-02, na

październik 12-98-13-00, kukurudza na maj 18-62-18-64, na lipiec 18-80-18-82, rzepak na sierpień 27-90-28-10.

Oferty: mierne.  
Chęć kupna: dostateczna.  
Uspokojenie: lepsze.  
Pogoda: piękna.

### Bank rolniczy we Lwowie.

Lwów dnia 5 maja.  
Dziś notujemy za 50 kilogramów loco Lwów.

Waluta koronowa.  
Pszonika gotowa od 8-60 do 8-70, pszenica na termin 0-00 do 0-00. Żyto gotowe 5-80 do 6-00, żyto na termin 0-00 do 0-00. Owies obrotowy gotowy 7-10 do 7-80. Owies obrotowy na termin 0-00 do 0-00. Jęczmień pastewny 6-50 do 6-70, jęczmień browarniany 7-20 do 7-70. Rzepak 0-00 do 0-00. Linianka 0-00 do 0-00. Groch pastewny 6-75 do 7-25, groch do gotowania 6-50 do 10-00. Wyka 8-— do 8-50. Bobik 8-40 do 8-70. Hreczka 0-00 do 0-00. Kukurudza nowa za 56 kilo 0-00 do 0-00 kukurudza stara 0-00 do 0-00. Chmiel nowy za 56 kilo 0-00 do 0-00, chmiel stary 0-00 do 0-00. Konieczna czerwona 4-00 do 5-50, konieczna biała 4-00 do 5-50, konieczna szwedzka 7-50 do 9-00. Tymotka 2-20 do 2-60-00.

Spirytus paritas Tarnopol za 100 litr. nowy od 3-75 do 3-85, spirytus paritas Tarnopol na terminy — do —, spirytus paritas Tarnopol ekskontyngentowany 18-50 do 18-75.

### Z rynków pieniężnych.

Wiedeń dnia 5 maja. (Telegram „Gazety Narodowej“). Zamknięcie giełdy o godzinie 2 minut 30 po południu. Akcje austriackiego zakładu kredytowego 699-75, węgierskiego zakładu kredytowego 821-00, Anglo-banku 317-00, Unionbanku 557-75, Banku dla krajów koronnych 438-50, Bankvereinu 564-—, Bodenredit 1085-—, galicyjskiego Banku hipotecznego 571-00, kolei państwowych 683-00, kolei południowej 181-—, tramwaj A. —, R. —, kolei Elbethal 450-00, kolei północnej 574-00, kolei cerniowieckiej 572-00, alpin 572-00, Rima Murana 581-25, praskiego towarzystwa żelaznego 2745-—, fabryki broni 600-—, tureckie tytoniowe 993-25, galicyjskiego karpacińskiego Towarzystwa naftowego 590-00 oblig. węg. iudemuz. 95-80, renta majowa 99-95, austriacka renta koronowa 99-90, węgierska renta koronowa 95-90, 56-let. listy Towarzystwa kred. ziemskiego 98-75, 4-procentowe listy banku hipotecznego 98-65, 4 i pół procentowe listy banku krajowego 100-80, 5-procentowe listy banku hipotecznego 111-75, 4-procent. Banku kraj. 99-10, 4 i pół proc. Banku kraj. 101-55, 5-procentowe komunalne obligacje Banku kraj. —, 4-procentowe galicyjskie obligacje propin. 99-55, 4-procentowe galic. pożyczki krajowe z r. 1893 99-30, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 98-05, losy tureckie 153-— marki 117-25, ruble 253-25.

### NADESLANE.

(Za te rubryki Redakcyja nie odpowiada.)

**Kupujcie Schweizera jedwabie!**  
Proszę zadać wzorów naszych nowości na wiosnę i lato na śnie i bluzki:  
Habitus Pompadour, Chiné, Rayé, Velle, Shantung, St. Gall, hafty, Mousseline 130 cm. szerokie i k. 1-20 za metr, ciemne, białe, w jednym kolorze i różno-kolorowe.  
Sprzedajemy pod gwarancją trwałe jedwabne materiały wprost do mieszkania prywatnego z opłaconem portem i cłem.  
Schweizer & Co., Luzern 027 (Schweiz),  
(Seidenstoff-Export) — Königl. Hofliefer.

## Krynica.

### Pensjonat „pod Wisłą“

przyjmuje od 15 maja całe rodziny — pojedyncze osoby — i zapewnia młodym Panienkom, przybywającym bez starszych osób, troskliwą opiekę Emilia Burzyńska, wdowa po prof. Uniw. Jagiell. — Do 15 maja: Kraków Studencka 23.

# Dom dywanów S. SCHEIN

ces. i król. dostawca nadworny we WIEDNIU I. BAUERNMARKT 12,

## otworzył filię we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 8

393

i zaprasza swoich PT. Odbiorców do łaskawego oglądnięcia tejże.

**Amerykańskie** maszyny do robienia lodów najtaniej poleca Fr. CHLADEK, magazyn wyrobów żelaznych, metalowych, Lwów, Rynek 45.

**Poszukują posady** w Galicji: **Rządcy** z akademią rolniczą, praktyki lat 18. **Strzelce**, lat 28, kawaler, praktyki lat 6. **4 ekonomów**. **10 pisarzy** w rolnictwie. **3 ogrodników i gajow.**

Kandydaty są Ciesi, mówią także po niemiecku i rozumiają po polsku, dlatego by mogli wkręcić językiem tym władzę. Uprząs nie przesłać wamni do biura redakcyi czeskiej czasopisma rolniczych: „Ekonom“ i „Nas woskow“, Hranice (Mach. Weisskirchen), Morawia. 415

**Krople do zębów** (dawniej Lifen zwane) uśmierdzają natychmiast ból zębów. Flakon 80 h. i 1 k. 20 h. we Lwowie w aptece P. Mikolascha, — w Guryu w aptece J. Dragowskiego. 89

**Monopol** **Kerbaty z Rączką**

największy import berbat w kraju zawsze świeża, wszędzie do nabycia, a gdzie nie ma, proszę pisać wprost do magazynu 12

**Juliusza Groszego**, w Krakowie, Rynek 1. 84.

Obszerna broszura o TRUSKAWCU wysła na żądanie Zarząd.

Złote i srebrne biżuterie od najtańszych do najwykwintniejszych. **Perły** zawsze w wielkim wyborze na składzie 128

**J. Dąbrowski** we Lwowie, Hetmańska 4.

**Miejsce kuracyjne „PRIESSNITZTHAL“** w Mödling.

założone w r. 1850, urządzone z najmodniejszym komfortem, w najpiękniejszej położeńiu Wiedeńskiego lasu — jednak półgodziny oddalone od Wiednia. Nadaje się do kuracji wszelkich stałych i wyczerpanych nerwowych — dla wyczerpanych i osłabionych najrozsądniejsza opieka i znakomite skutki. Telefon: Mödling 47.

Cenniki bezpłatnie. Lekarz kierujący: Dr. Józef Welss.

**Proszę zadać** darmo i opłatnie mój bogato ilustrowany polski cennik zegarków, towarów złotych i srebrnych (przeszło 1000 ilustracji) **HANNS KONRAD**, pierwsza fabryka zegarków w BRUX nr. 345 (Czechy). Prawdziwy srebrny Remontoir — zegarek zł. 380. Podwójnie kryty zł. 575. Nie ma ryzyka! Wymiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. 271

**Szparagi ogrodowe** pierwszej jakości, świeżo ciecne, sprzedaje każdego dnia we Lwowie na rynku, lub wysła takowe za pobraniem pocztowym po najtańszej cenie targowej, Zarząd dóbr Jeana i szego w Woli wysiadkiej o. p. 410 Żółkiew.

**Portyery, Kapy na łóżka, Serwety na stoły, Dywany, Chodniki, Cerat, Materace, Plusze, Koldry, Materace, Sienniki sprężynowe itp., Meble stylowe. Ogromny wybór kompletnych sypialni, jadalni i salonów, Mebelki luksusowe, Stoliki, Biurka, Toaletki, Parawany zwykłe i japońskie, Meble żelazne itp.**

Wszystkie towary są zupełnie świeże z pierwszorzędnych fabryk, a dajemy za wszelkie łaskawe zamówienia zupełną gwarancję osobistą. Za Spółkę tapicerów lwowskich w likwidacyi, **ul. Jagiellońska 3,** **Józef Schuster, Kazimierz Toczyński, likwidator.**

w drodze likwidacyi, zatwierdzonej przez c. k. Sąd handlowy i sprzedajemy wszystkie towary po możliwych najniższych cenach. Polecamy w ogromnym wyborze: Tapety, Firanki, Story,

o 30% taniej

W pierwszym (tj. od 15 maja do 30 czerwca) i trzecim sezonie (od 1 do ostatniego września)

**w Truskawcu**

leczy się z nadwyrzeczaniem skutkiem reumatyzmu, szoka moczowego (podagra), otłocze, choroby sercowe, nerwowe i pęcherzowe, Ischias, astma, hemoroidy, kila, choroby kobiece i żołądkowe. Koniec sezonu 30 września

lekarza zakładowi: radca ces. dr. Edward Krzyżanowski i Burzysia i dr. Tadeusz Prassehl 24 Lwowa (ul. Gólpia 6).

Naturalny **Salvator** Zdrój litonowy bez żelaza uznany w cierpieniach nerek, pęcherza, dolegliwościach moczowych, reumatyzmie, goścień i cukrzycy, tudzież w nieżytych przyrzadów oddechowych i do trawienia. Dyrekcya zdrojów Salvatora w Pressowie (Węgry). Główny skład we Lwowie: Rudolf Weinreb.



Od skłonności naszych pań zawiad pomysłny stan zdrowia rodziny!

**Kathrelnera Kneippowska kawa zlodowa**

jest z powodu szczególnego sposobu przyrządzenia Kathrelnera nadzwyczajnie smaczna, przysparzająca zdrowie i tęgą, wobec czego posiada nieocenione zasady dla każdego gospodarstwa domowego!

Kupując ten artykuł spożywczy należy wyrazić wprost nazwę Kathrelnera oraz żądać tylko oryginalnych pakietów zaopatrzonych znakiem ochronnym Księstwa pruskiego.

Wszelkie nauki lekarskie **Dr. ZENON PELCZAR** b. długoletni lekarz zakładowy ordynuje nadal w Truskawcu. Willa Zofia.

**Jako pewną lokację kapitałów** polecamy

4% Listy zastawne Tow. kred. ziemsk. 4% i 4 1/2% „ „ „ Banku krajowego 4% i 4 1/2% „ „ „ Banku hipoteczn. 4% i 4 1/2% pożyczki m. Lwowa. **Papiery te kupujemy i sprzedajemy najkorzystniej.**

**Sokal & Lilien** Dom bankowy i kantor wymiany.

Przyjechali do Lwowa d. 5 maja 1906. Hotel Europejski. (Alberta Skowrona). S. Pawlikowski z Bereżnicy, B. Śmiałowski ze Stojanice, M. Aslan z Borysławia, M. Doschot z Chocimierza, K. Niwicki z Brzanki, radca Praetock z Borysławia, R. Jarosz z Drohobycza, S. Putschert z Rozwaz, J. Rakowicz z Hermanowic, dr. S. Haczewski z Kolomyi, J. Grunwald z Swiatowa, M. Morawski z Kujdaniec, W. Morawski z Olszy, br. Ferrari z Neapolu, L. Michałowski i A. Madyska z Krakowa, W. Skibniewski z Rosy, J. Koliba z Wiednia, dyr. H. Hahn z Wygody.

## Łubień, Zakład zdrojowo-kapiełowy i hydropatyczny.

Stacja kolejowa w miejsc. 354

Najsilniejsze wody siarczane na kontynencie.

Kapiele siarczane, borowinowe, siarczano-gazowe, kapiele gazowe z kwasem węglowym i la Naubheim. W Łubieniu leżą się z doskonałym skutkiem nawet najbardziej zastraszające formy reumatyzmu i tk stawowego, jakoteż mianowicie, Ischias, artretyzm, nerwobóle, obrzęki po złamaniach i zwichnięciach, zapalenia okostnej, choroby skórne i kobiece, zatrucia metalicznymi i spóźnione postacie kity. Leczenie elektryką, masażem, gimnastyką.

Zazienki centralnie ogrzewane, mieszkania wygodne i suche w I. i III. sezonie już od 1 kor. w II. sezonie 1-40 kor. W większą część pokoi opalana. Restauracya dobra i nie droga. — Omnibus zakładowy do każdego pociągu 20 h. od osoby.

Sezon kąpielowy od 30 maja do końca września. Wszelkich wyjaśnień udziela odwrotną pocztą „Zarząd kąpielowy“. Lekarze zakładowi: **Dr. Ksawery Obmiński i Dr. Antoni Mikolaszek.**

**Utrzymanie zdrowo żołądka**

polega głównie na szybkim i regularnym trawieniu a uniknięciu możliwej obstrukcyi. Skutecznym, a przyrządzonym starannie z wyskanyh najlepszych sił lekarskich, podniecającym apetyt, dobrze działającym na trawienie, również jako zgodny domowy środek przeciwczerwaczajacy, który smaczne skutki nieumiarowanej zlej diety, przeziębienie, obstrukcyi żołądka, wzdęcie, nagromadzenie kwasów i kurcze uśmierza, jest **Dr. Rosa balsam na żołądek** z apteki B. Fragnera z Pragi.

**OSTRZEŻENIE!** Wszystkie części opakowania mają prawnie zastrzeżoną markę ochronną. Główny skład: Apteka 540

**B. FRAGNERA**, c. k. nadwornik dostawcy, „Pod czarnym orłem“, Praga, Kleinselte 208, Edele der Nerudgasse.

Wyskany odwrót. 1 duża flaszką 2 k., 1 mała flaszką 1 k. Pociąg z nadeślaniem 1 k. 50 h. posyła się 1 mała flaszką

„ „ „ 2 k. 30 h. „ „ „ 1 duży „ „ „ 4 k. 70 h. „ „ „ 2 „ „ „ 8 k. — h. „ „ „ 22 k. — h. „ „ „

Skład w aptekach Austro-Węg. We Lwowie w znanych aptekach.



# S amouczek

**Polsko-Niemiecki kurs I-azy**  
k. 210, kurs II-gi k. 480.

**Polsko-Francuski kurs I-azy**  
k. 360, kurs II-gi k. 960

**Polsko-Angielski kurs I-azy**  
k. 224, kurs II-gi k. 360.

**Polsko - Rosyjski kurs I-azy**  
k. 420, kurs II-gi k. 540.

**Amerykanski Prawo-**  
słnik z rozmówkami angieli-  
skimi k. 130. 95

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki.